



# Leżnickie HARCE

„Idąc pod wiatr nieśmy prawdę w trzecie tysiąclecie”



## Z ostatniej chwili

Przestrzegamy!  
Uprawiając gry karciane w rytm muzyki techno w karczmie złotowej w późnych godzinach nocnych grozi pręgię i włóczenie końmi!

## Co w gniazdach piszczy?

**C**ala Polska się buduje! W Łodzi rośnie ulica Piotrkowska, na Dolnym Śląsku — państwo słowiańskie, w Wielkopolsce — poznański Ratusz, a w Małopolsce Rynek Starego Miasta. A więc zacznijmy od początku...

### Środkowa Polska

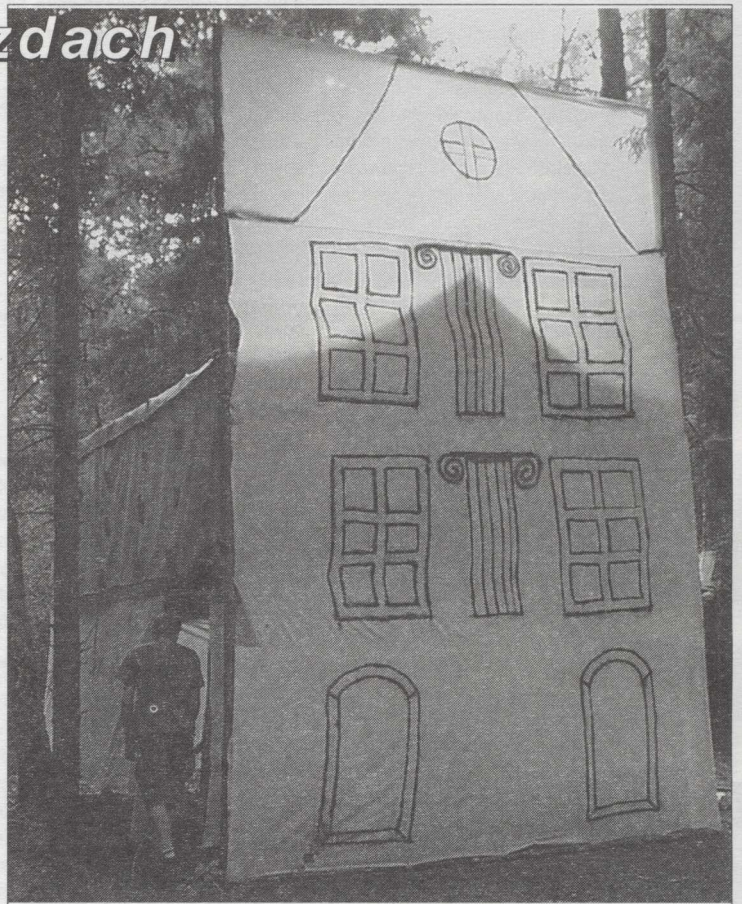
Ulica Piotrkowska nigdy nie widziała takiego tłumu. Nawet w swym rodzinnym mieście — Łodzi ruch nie jest tak wielki. Każdy dokłada wszelkich starań, aby wzdłuż ulicy stanęły kamienice (drewniane). Łodzianie ponoć wiele pracy wkładają też w strojenie chopinowskiego fortepianu, który i tak chyba nigdy nie zagra.

### Dolny Śląsk

Zamienia się on w słowiański gród, gdzie podczas Złotu wśród pogan narodzi się chrześcijaństwo. Ponad sto osób włoży stroje pierwszych chrześcijan ziem polskich i wśród słowiańskich obrzędów będzie poznawać tajniki chrześcijaństwa w obrzędku łacińskim.

### Wielkopolska

Tak jak w poprzednich gniazdach druhy i druhowie skupieni byli wokół tej samej



obrzędowości. W Wielkopolsce harcerki i harcerze poszli osobnymi drogami.

Druhny postanowiły przedstawić kulturę i obyczaje swojego regionu. Na dzień

cd. str. 2 →

## Przykazania złotowe

Przykazania złotowe dla mieszkańców i ludzi, dłużej niż trzy dni w gniazdach bytujących.

Czuj i zachowaj ciszę, pogodę i spokój domu tego, aby stały się w tobie.

Będziesz stale zajęty pracą wedle twych sił, zdolności i zamiłowania.

Nie będziesz śmiecił i czynił bezładu ani zamieszania złotowego porządku.

Pamiętaj, abyś nie kaził myśli ni ust mówą o złem, marności i głupstwie.

Nie będziesz opowiadał, szczególnie przy posiłku o chorobach, kalectwach, kryminalach i smutkach.

Nie będziesz się gniewał ani podnosił głosu z wyjątkiem śpiewu i śmiechu.

Nie będziesz zatruwać powietrza domu złym i kwaśnym humorem.

Nie wnoś do domu tego szatańskiej czci pieniądza i przekleństwa spraw jego.

Zachowaj przyjaźliwość dla Bożych stworzeń, za domowników przyjętych ja-



ko ptaki, jeże, wiewiórki.

Nie okazuj twrogi, a znos ze spokojem wszelki Boży dopust, jako gód i chłód, biedę, chorobę i najście niepożądanych ludzi.

### Czy wiesz że....

Oficjalne otwarcie Złotu nastąpi 5 sierpnia o godz. 4 rano! Pobódka zapowiada się na drugą...



Motto dnia: „Aby być harcerzem, trzeba chcieć” Ewa Grodecka









# Chrzest Mieszka, księcia Polan

Pod koniec pierwszego tysiąclecia pokryte trudną do przebycia puszcza ziemie w dorzeczu Odry, Warty, Wisły i Bugu zamieszkiwało kilkanaście plemion zachodniej Słowiańszczyzny, z których każde miało wielu swoich bogów. Wokół wierzeń obracało się ich życie, a domowo-rodzinne, rodowe i sąsiedzkie praktyki, solidarność żywych i umarłych z dbałością o groby i cmentarze wytworzyły kulturę spokojnego bytowania. Na ziemię tę, szczególnie ich południowy skraj, zaczęło przenikać chrześcijaństwo.

W drugiej połowie IX wieku, na południe od Łuku Karpat, na terenie Moraw i zachodniej Słowacji, wyrosło silne Państwo



Wielkomorawskie. Na jego obszarze działalność misyjną prowadzili św. Cyryl i św. Metody, ten drugi jako arcybiskup morawski. Historycy nie potwierdzają ściślejszych związków Moraw z ziemiami w górnym biegu Wisły i Odry. Natomiast „Żywot św. Metodego” zanotował takie zdarzenie: Książę pogański, silny bardzo, siedzący na Wiśle, urągał wiele chrześcijanom i krzywdy im wyrządzał. Posławszy zaś do niego [kazał mu] powiedzieć [Metody]: >>Dobrze [będzie] dla ciebie, synu, ochrzcić się z własnej woli na swojej ziemi, abyś nie był przymusem ochrzczony w niewoli na ziemi cudzej; i będziesz mnie wspominał>> Tak się też stało. Wspomniany tutaj książę Wiślan, być może z Krakowa, został zmuszony do przyjęcia chrztu na Morawach. Nic nie wiadomo o tym aby ten chrzest objął Wiślan, ale można przypuszczać, że sam książę był pierwszym opisanym w źródłach ochrzczonym mieszkańcem ziem polskich<sup>1)</sup>.

Naturalna izolacja lesistych i ba-

giennych terenów zamieszkiwanych przez Polan w środkowym biegu Warty czy Goplan wokół Kruszwicy dawała możliwości szybkiego rozwoju, rozwoju dającego siłę. Skupione wokół Gniezna państwo Polan podbijając sąsiednie plemiona szybko zaczęło wychodzić poza bezpieczny obszar pradawnej kniei. Mieszko, potomek legendarnego piastuna, obejmując tron książęcy ok. 960 roku miał w swoim władaniu blisko 2/3 terytorium zamieszkałego przez plemiona polskie. Opanowanie Mazowsza, kraju Łędzian, ziemi lubuskiej przez Mieszka, faktyczne sprawowanie władzy na Śląsku i w Małopolsce przez jego syna Bolesława, a na Pomorzu być może — jak opisał Antoni Gołubiew — przez brata Czibora zakończyło być może — jak opisał Antoni Gołubiew — przez brata Czibora zakończyło być „państwa gnieźnieńskiego”. Na mapie Europy pojawiło się księstwo polskie, oparte o potężne grody w Gnieźnie, Poznaniu, Włocławku, Gieczu i na Ostrowie Lednickim. Zaczęły się konflikty z Wieleciami, z Czechami i z pogranicznymi władcami niemieckimi. Wielkim zagrożeniem dla Polski był w połowie X wieku sojusz księstwa czeskiego ze Związkiem Wieleckim z Polabia.

W takich okolicznościach na dworze gnieźnieńskim zapadła decyzja o przyjęciu chrześcijaństwa. Książę Mieszko przestawał być plemiennym naczelnikiem z woli starszyny lecz stawał się „pomazańcem bożym”. Kościół rzymski dawał instrumenty unifikacji młodego państwa. Nawijając kontakty z dworem w Pradze wzrosło polityczne możliwości rozbicia sojuszu czesko-wieleckiego oraz odbierano Niemcom pretekst do prowadzenia akcji misyjnej. W końcu zażądał w małżeństwo jednej bardzo dobrej chrześcijanki z Czech, imieniem Dąbrówka. Lecz ona odmówiła poślubienia go, jeśli nie zarzuci owego zdrożonego obyczaju i nie przyrzeknie zostać chrześcijaninem. Gdy zaś on [na to] przystał, że porzuci ów zwyczaj pogański i przyjmie sakramenta wiary chrześcijańskiej, pani owa przybyła do Polski z wielkim orszakiem [dostojników] świeckich i duchownych, ale nie pierw jej podzieliła z nim łóżko małżeńskie, aż powoli i pilnie zaznajamiając się z obyczajem chrześcijańskim

i prawami kościelnymi, wyrzekł się błędów pogaństwa i przeszedł na łono matki-Kościola<sup>2)</sup>. Konieczność namawiania Mieszka do przyjęcia chrztu potwierdza również Thietmar. Decyzja Mieszka nie była tylko jego decyzją osobistą, bo to mogłoby się skończyć tak jak z księciem Wiślan. Śladem księcia postąpił dwór, możni, wojowie. Duże znaczenie w tych działaniach miała osoba biskupa misyjnego Jordana. Centrum ideowe państwa przesunęło się z Gniezna do Poznania. Tutaj na przełomie VIII i IX wieku, na Ostrowie Tumskim — wyspie formującej się z piaszczystych łach pomiędzy ramionami Warty i Cybiny — powstał gród obronny, jeden z najważniejszych w państwie gnieźnieńskim. Tutaj, wraz z utworzeniem w roku 968 biskupstwa, zbudowano katedrę — trzynawową bazylikę filarową opartą na dużych granitowych głazach. W roku 1952 na zrównanym drewnie dawnego wału odkryto ogromną płaską czaszę ulanej z wapiennej zaprawy chrześcielnicy, prawdopodobnie z roku 966. Przykryta dachem stała przed frontem poznańskiej katedry. Katedra stała nekropolią piastowskiej dynastii, gdzie spoczął sam Mieszko i Bolesław Chrobry.

Wydaje się, że Mieszko miał świadomość, że likwidując władzę polityczną plemiennych naczelników, sakralizując swoją władzę i wprowadzając jednolitą religię chrześcijańską z jednolitą strukturą państwową musi znieść regionalne kultury pogańskie z ich kapłanami. 7 marca 966 r. (?) nad jeziorem Powidzkim zgromadzony przed chrząmem tłum tradycyjnie wysłuchiwał przepowiedni Diwy. Tam Mieszko przekazał wieść o przyjęciu nowej wiary i rozkazie zniszczenia bożków Światowida, Łady, Marzanny, Lelum-Polelum i Powidza. W innym miejscu rycerz Ścibor zwołał natychmiast wszystkich mieszkańców Rogalina i obwieścił im, iż z rozkazu knezia Mieszka mają dziś zniszczyć posąg Światowida. Milczący tłum udał się na śródleśną polanę. Przybyły z Gniezdną kapłan chrześcijański poświęcił dawną gontynę pogańską i kazał przybić na jej szczycie dębowy krzyż, znak nowej wiary. Potem obalono kamienny posąg Światowida, a dwu-

dziestu chłopów, wzięwszy go na źerdzie, niesło w kierunku pobliskiego bagna. Z dawnego świętego gaju ocalono trzy dęby rogalińskie tłumacząc, że noszą imiona Lecha, Czecha i Rusza<sup>3)</sup>. Zdecydowane działania polskiego władcy uchroniły zapewne ziemie polskie przed nawrotem religii pogańskich jak to miało miejsce po zbrojnym powstaniu Słowian połabskich w roku 981 (Polska kryzys swojego młodego chrześcijaństwa przeżyła w latach 30. XI wieku)<sup>4)</sup>.

W roku 991, dwadzieścia pięć lat po przyjęciu przez Mieszka sakramentu chrztu świętego, polski władca aktem „Dagome iudex” oddał gnieźnieńską część swojego państwa w opiekę Stolicy Apostolskiej. Na awersie swojego denara Mieszko umieścił szczyt kościoła z krzyżem, a na rewersie krzyż prosty z kulami między ramionami. Jego następcą i syn Bolesław Chrobry tak wielką gorliwość okazywał około służby Bożej, a to w budowaniu kościołów, ustanawianiu biskupstw i nadawaniu beneficjów, że za jego czasów Polska miała [aż] dwóch metropolitów wraz z podległymi im sufraganiem (...). Ilekroć zaś zwyciężał [mieszkające] wokół barbarzyńskie i pogańskie ludy, nie zmuszał ich do płacenia pieniężnej daniny, lecz do przyjęcia prawdziwej wiary (...). A ponieważ czynił sprawiedliwość i wszystkim na równi miłował, a matkę-Kościół oraz mężów duchownych wywyższał, więc też dzięki modłom świętej matki-Kościół i wstawiennictwu jej prałatów Bóg wyniósł czoło jego w chwale<sup>5)</sup>.

Wojciech Hausner

Przypisy:

- 1) Jerzy Strzelczyk, *Apostolowie Europy*, Warszawa 1997, s. 167-168.
- 2) Anonim tzw. Gall, *Kronika*, tłum. Roman Grodecki, Wrocław-Kraków 1989, s. 18-19.
- 3) Stanisław Świrko, *Orle gniazdo*. Podania, legendy i baśnie wielkopolskie, Poznań 1969, s. 24, 45-48.
- 4) zob. Paweł Jasienica, *Polska Piastów*, Warszawa 1997; Gerard Labuda, *Pierwsze państwo polskie*, Kraków 1989; Jerzy Strzelczyk, *Mieszko Pierwszy*, Poznań 1992; Jerzy Strzelczyk, *Od Praslavian do Polaków*, Kraków 1987.
- 5) Anonim tzw. Gall, *op. cit.*, s. 30-31.

„Lednickie Harce” Gazeta codzienna uczestników Jubileuszowego Zlotu Dziesięciolecia ZHR  
Redakcja: Katarzyna Ciech, hm. Ireneusz Dziesko, phm. Grzegorz Nowak, Małgorzata Styczeń, hm. Roman Wróbel (red. nac.)